

GM0, zbawienie czy zalegalizowane niszczenie ludzkości

15 lipca 2013

Niektórzy twierdzą, że organizmy modyfikowane genetycznie to przyszłość i panaceum na dolegliwości ludzkości związane ze wzrostem populacji. Może być jednak zupełnie odwrotnie a GM0 posłuży raczej redukcji liczby ludności poprzez rozmaite choroby, które może wywołać.

W pewnym sensie GM0 można porównać do szczepionek. Gdy spożywasz produkt wykonany z organizmów GM0 wydaje ci się, że jest to najzupełniej bezpieczne. Tak samo uważa większość ludzi poddających się procedurom medycznym, podczas gdy są zdrowi. Negatywne skutki szczepienia czy spożywania GM0 nie pojawią się za dwa dni czy za tydzień. Pojawią się za kilka lat i doprowadzą z dużym prawdopodobieństwem do wystąpienia chorób, które nigdy nie miałyby miejsca gdyby ludzie nie byli tak beczelnie truci.

Ten długoterminowy wpływ powoduje, że ludzie nie wiążą wystąpienia raka ze spożywaniem taniej żywności opartej na GM0. Obecnie na świecie trwa jeszcze walka o to czy organizmy modyfikowane w większej niż obecnie liczbie znajdą się na naszych stołach. Główny orędownik tej technologii to Stany Zjednoczone. Panuje tam niepodzielnie kilka biotechnologicznych gigantów, które były w stanie doprowadzić do tego, że Amerykanie nawet nie wiedzą, które produkty zawierają GM0. Fakt, że w Europie jest inaczej nie jest szczególnie sprzyjający dla rozpowszechnienia się żywności opartej na tych organizmach.

Nadal jednak GM0 na nas oddziałuje. Na naszym rynku obecne są przecież pasze powstające między innymi na bazie modyfikowanej

kukurydzy. Tej samej, która w testach laboratoryjnych spowodowała wiele chorób onkologicznych u szczurów z próby badawczej. Badania prowadzono we Francji, a obecnie próbuje się je odtworzyć w Rosji. Jeśli wyniki będą podobne będzie to kolejny dowód na szkodliwość dla zdrowia tych organizmów.

W USA już 80% wszystkich produktów spożywczych zawiera GMO. Ponad 90% światowej soi jest genetycznie zmodyfikowana. Ta roślina i jej pochodne są szeroko stosowane do wytwarzania dużej liczby żywności dla ludzi i pasz dla zwierząt gospodarskich.

Według uznanych autorytetów w dziedzinie bezpieczeństwa żywności, GMO nie może być bezpieczne dla istot je spożywających, ponieważ każda modyfikacja genetyczna prowadzi do trudnych do ustalenia konsekwencji. Badania prowadzone na zwierzętach wskazują na powikłania takie jak bezpłodność, alergie, otyłość lub cukrzyca. Wskazuje to na możliwość znacznego pogorszenia zdrowia populacji ludzkości i w konsekwencji przetrzebieenie jej.

Oczywiście firmy lobbujące za GMO twierdzą, że ich produkty są bezpieczne a choroby zwierząt laboratoryjnych stosowanych w eksperymentach żywieniowych to efekt ich słabego materiału genetycznego i błędów w metodologii. Można dać temu wiarę, albo próbować dowiedzieć się więcej i uważnie czytać etykiety. Obecnie nie jest możliwe wyeliminowanie GMO z naszej diety, ale świadomość istnienia tych produktów i ich ewentualnego negatywnego wpływu na zdrowie, rośnie, co może cieszyć i dawać nadzieję na przyszłość. Pewnym rozwiązaniem na już wydaje się być własna produkcja żywności, ale tego nie jest w stanie zrobić każdy. Poza tym tak zwana żywność ekologiczna jest zdecydowanie droższa, ale czy nasze zdrowie nie jest tego warte?

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)